

Sygn. akt I ACa 1147/17

IACz 1518/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Rafał Dzyr
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 31 maja 2017 r. sygn. akt I C 2959/16 oraz zażalenia strony pozwanej na postanowienie zawarte w punkcie II opisanego wyżej wyroku

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

SSA Robert Jurga SSA Rafał Dzyr SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 1147/17

I ACz 1518/17

UZASADNIENIE

Powód D. S. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 174.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 5 lutego 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 3 listopada 2014 r. podczas wchodzenia na drabinę uległ wypadkowi. Czynność to związana była z pracą w gospodarstwie rolnym należącym do żony powoda, która posiadała ubezpieczenie w Towarzystwie (...) w W. i w związku z tym powodowi należy się odszkodowanie na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda co do zasady jak i co do wysokości. W ocenie pozwanego Towarzystwa wypadek, któremu uległ powód nie jest objęty zakresem odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika, ponieważ nie pozostawał w związku z prowadzonym przez żonę powoda gospodarstwem rolnym. Nadto, żądane przez powoda zadośćuczynienie jest stanowczo wygórowane w stosunku do doznanej przez niego krzywdy.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w K. w punkcie I oddalił powództwo, a w punkcie II nie obciążył powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 3 listopada 2014 r. miał miejsce wypadek, podczas którego powód przy wchodzeniu na metalową drabinę dostawioną do budynku mieszkalnego, opartą o rynnę i przytrzymywaną u podstawy przez żonę M. S. (1) spadł z wysokości około 4 m. Powód chciał sprawdzić przyczynę zalewania ściany budynku po zamontowaniu przez firmę urządzeń solarnych na dachu. Żona powoda w czasie kiedy powód miał już wchodzić na dach, podtrzymując drabinę zaczęła odganiać psa. Wówczas drabina osunęła się po rynnie i powód upadł na kostkę brukową doznając licznych obrażeń, w tym złamania rzepki kolana lewego, złamania głowy kości promieniowej lewej, rany łuku brwiowego lewego, złamania i otarć skóry nosa. Po wypadku żona zawiozła powoda do szpitala, ponieważ powód odczuwał silne dolegliwości bólowe. Był operowany, przeprowadzono repozycję otwartą i stabilizację wewnętrzną złamań głowy kości promieniowej prawej i rzepki lewej. Miał unieruchomioną kończynę dolną lewą i kończynę górną prawą. Powód był w szpitalu od 3 do 19 listopada 2014 r.

Żona powoda z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego posiadała w pozwanym Towarzystwie ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników obowiązujące w dniu wypadku z udziałem powoda. Przed wypadkiem wraz z mężem pracowała w gospodarstwie, prowadzili uprawę pszenicy, ziemniaków. Dysponowali sprzętem rolniczym. Dodatkowo M. S. (2) prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie budownictwa. Państwo S. zamieszkiwali wspólnie z małoletnią córką.

Wypadek miał miejsce gdy powód chciał wejść na dach znajdujący się 4 m nad ziemią, przy pomocy aluminiowej, składanej drabiny. Po założeniu przez firmę urządzeń solarnych na domu, pojawił się problem z odprowadzaniem wody deszczowej, która zalewała elewację i piwnicę, gdzie powód wraz z żoną przechowywali plody rolne. Drabina jak również powód w żaden sposób nie byli zabezpieczeni.

Gospodarstwo rolne, w którym pracował powód położone jest w N.. Stanowi ono własność jego żony, która zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników (polisa nr (...), k. 5 akt szkodowych).

Powód w dniu 5 stycznia 2015 r. zgłosił szkodę pozwanemu Towarzystwu, domagając się wypłaty zadośćuczynienia za doznaną w wypadku krzywdę.

Strona pozwana odmówiła wypłaty świadczenia, negując swoją odpowiedzialność za skutki wypadku z udziałem powoda. Zawestionowała winę ubezpieczonej M. S. (2), a nadto związek przyczynowy pomiędzy posiadaniem przez nią gospodarstwa rolnego a zaistniałą szkodą.

Początkowo u powoda utrzymywały się objawy podrażnienia nerwu łokciowego na poziomie rowka. Miały one charakter przejściowy i stopniowo ustępowały. Na prawe kolano powód miał założoną ortezę, a lewą rękę miał unieruchomioną w szynie. Powód przebywał początkowo wyłącznie w pozycji leżącej. Na wizyty kontrolne udawał się karetką pogotowia. Po upływie około miesiąca zaczął poruszać się przy pomocy kuli ortopedycznej, początkowo jedynie na terenie mieszkania. W codziennym funkcjonowaniu korzystał z pomocy żony oraz swojej matki, która przeprowadziła się do niego. Powód pozostaje nadal w leczeniu z powodu dysfunkcji prawego stawu łokciowego. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe łokcia samoistne i powysiłkowe. W łokciu występuje ograniczenie zgięcia do 90 stopni, deficyt około 40-50 stopni wyprostu. Całkowity brak ruchów rotacyjnych pro i supinacji przedramienia. Występuje u powoda neuropatia nerwu łokciowego prawego, zanik mięśni międzykostnych dłoni prawej w zakresie unerwienia nerwu łokciowego obecny.

Korzystał z rehabilitacji, zarówno świadczeń finansowych z NFZ, jak i prywatnych (masaże). Obecnie jest niezdolny do pracy i nadal kontynuuje leczenie. Nie może wykonywać ruchów rotacyjnych prawą ręką, ani ścisnąć palcami dłoni. Natomiast w lewej nodze doszło do zaniku mięśnia czworogłowego uda, kończyna jest krótsza od nogi lewej. Odczuwa ból kolana. Zależy leki przeciwbólowe.

Powód aktualnie radzi sobie w czynnościach samoobsługowych. Natomiast nie jest w stanie wykonywać prac w gospodarstwie rolnym ani w budownictwie. Porusza się utykając na lewą nogę. W tej kończynie występuje ograniczenie zgięcia stawu kolanowego do 100 stopni, brak wyprostu i przeprostu 10 stopni. Udo lewe jest szczuplejsze o 10 cm. Po wypadku i przeprowadzonych zabiegach operacyjnych u powoda pozostały blizny, a także deformacja palpacyjna u nasady nosa.

Powód z zawodu jest mechanikiem spawaczem, obecnie ma niespełna (...)lat, utrzymuje się ze świadczenia rentowego w kwocie 870 zł. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z żoną, która prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą i uzyskuje dochód 1.000 zł miesięcznie. Państwo S. pobierają świadczenie z programu 500 plus.

Sąd Okręgowy powołując się na odpowiednie przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a w szczególności art. 50 i 51 uznał, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności rolnika za doznana szkodę z tytułu zawartej przez małżonkę powoda umowy ubezpieczenia, a tym samym przesłanki odpowiedzialności gwarancyjnej strony pozwanej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie jest odpowiedzialny za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. Powstanie szkody musi bowiem pozostawać w związku funkcjonalnym z gospodarstwem rolnym i jego prowadzeniem. Sąd Okręgowy zauważył, że powód jako mąż osoby prowadzącej gospodarstwo rolne i podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu rolników jest osobą o której mowa w art. 50 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, ponieważ prowadzi z żoną wspólne gospodarstwo domowe oraz pracuje w należącym do M. S. (2) gospodarstwie rolnym. Jednakże czynność wchodzenia na dach za pomocą drabiny w celu naprawy konstrukcji instalacji solarnej czy odprowadzającej wodę deszczową w budynku mieszkalnym państwa S. nie była, w ocenie Sądu Okręgowego, związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego w ujęciu funkcjonalnym. Powód sam wskazał, że w dacie zdarzenia małżonkowie zajmowali się uprawą zboża, ziemniaków, fasoli oraz prowadzili działalność gospodarczą polegającą na usługach ogólnobudowlanych.

Ponadto, Sąd pierwszej instancji uznał, że za powstałą po stronie powoda szkodę ponoszą winę wyłącznie powód oraz jego małżonka ze względu na prowadzenie prac naprawczych w sposób nieumiejętny i wadliwy.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powoda. Sąd Okręgowy uznał za zasadne zastosowanie dyspozycji art. 102 k.p.c., ponieważ w realiach niniejszej sprawy powód mógł pozostawać w subiektywnym przekonaniu co do zasadności swojego roszczenia. Nadto, za przedmiotowym rozstrzygnięciem przemawia również aktualna sytuacja materialna i osobista powoda.

Zażalenie na punkt II powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zarzucając naruszenie przepisu prawa procesowego, a to art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, będący podstawą odstąpienia od obciążania kosztami postępowania powoda podczas gdy zasadne było zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wobec tak sformułowanego zarzutu, załaga wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w zakresie punktu I.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 50 i 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ustalenie, że nie zachodzą podstawy do przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej, ponieważ wyrządzona szkoda powodowi przez jego żonę, będącą rolnikiem i ubezpieczoną w pozwanym Towarzystwie nie jest związana z posiadaniem przez nią gospodarstwa rolnego, a związana jest z jej inną sferą aktywności życiowej, która wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków,

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że powód w całości przyczynił się do powstania szkody podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowody wskazuje, że powód w żadnej części nie przyczynił się do zaistniałej szkody.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 9.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pomoc świadczoną przez osoby trzecie oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za pierwszą i drugą instancję według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz przyjmuje je za własne. Przebieg wypadku z dnia 3 listopada 2014 r. w wyniku którego powód doznał rozstroju zdrowia nie był w zasadzie kwestionowany przez żadną ze stron procesu. Poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje również kwestia ubezpieczenia OC żony powoda, M. S. (2) u strony pozwanej. Istota sporu i główny zarzut apelacji sprowadza się do odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela M. S. (2) za skutki wypadku z dnia 3 listopada 2014 r. i

przyjęcia czy czynności, które wykonywał powód, a podczas których zaistniało przedmiotowe zdarzenie związane były z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez żonę powoda.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny ustalonego stanu faktycznego w kontekście art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.). Zdarzenie, które było źródłem i przyczyną szkody na osobie, której doznał powód nie pozostaje w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Wymaga podkreślenia, że pozostawanie w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez ubezpieczonego rolnika należy rozumieć funkcjonalnie. Posiadanie gospodarstwa rolnego należy rozumieć szeroko, pojęcie to obejmuje nie tylko sam fakt posiadania, ale również czynności związane z prowadzoną działalnością rolniczą. Kluczowe dla określenia zakresu ubezpieczenia OC rolników jest użycie przez ustawodawcę w powyższym przepisie sformułowania „szkoda związana z posiadaniem gospodarstwa rolnego”. Ubezpieczenie nie obejmuje zatem całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem. Przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie konkretny wycinek tej odpowiedzialności. Odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego oznacza, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej. W szczególności chodzi tu o szkody związane z prowadzeniem przez ubezpieczonego innej działalności gospodarczej niż działalność rolnicza czy też ze sferą jego życia prywatnego (zob. Serwach Małgorzata, red., Komentarz do ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, [w:] Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom I, wyd. II, publ. LEX). Zaakcentować należy, że nie każdy rodzaj korzystania z poszczególnych składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego może być uznany za równoznaczny z jego posiadaniem, a tylko taki, który jest związany z jego funkcjonowaniem jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 730/11, Legalis nr 548619). Decydujące znacznie dla odpowiedzialności ubezpieczyciela na gruncie art. 50 ust. 1 i art. 51 wskazanej wyżej ustawy ma funkcjonalne powiązanie zdarzenia powodującego szkodę z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie jedynie wystąpienie takiego zdarzenia w przestrzennych granicach gospodarstwa rolnego należącego do danego rolnika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 806/16, opubl. Biuletyn SN 2017/12).

W świetle powyższego, należy uznać, że w niniejszej sprawie nie sposób doszukać się bezpośredniego ani nawet pośredniego związku krytycznego wypadku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego M. S. (1). Powód wraz z żoną chcieli dotrzeć do przyczyny zalewania rynny w domu mieszkalnym, a taka sytuacja może być udziałem każdej osoby mieszkającej w tym budynku, nie tylko tego kto prowadzi gospodarstwo rolne. Powoływanie się przez apelującego na zalanie piwnicy nie stanowi argumentu, który mógłby zmienić rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. Nie zasługuje na wiarę twierdzenie, zgodnie z którym problem zalewania płodów pochodzących z gospodarstwa rolnego był jedyną przyczyną wejścia przez powoda na dach po kilkumetrowej drabinie. Być może produkty rolne trzymano w piwnicy domu częściowo, ale przede wszystkim zgromadzone tam były zapewne produkty na potrzeby gospodarstwa domowego. Niezależnie od powyższego, głównym motywem decyzji powoda o przyłożeniu drabiny i wspięciu się po niej była chęć wykrycia przyczyny wyciekania wody z instalacji solarnej zamontowanej na dachu. Nie sposób przyjąć, że gdyby w piwnicy nie znajdowały się żadne produkty, bez względu na źródło ich pochodzenia oraz przeznaczenie, to małżonkowie nie podjęliby prób weryfikacji problemu wadliwości instalacji i braku szczelności pokrycia dachowego. Skoro powód i jego małżonka chcieli ustalić przyczyny dysfunkcji oprzyrządowania domu, to należy ocenić, że czynność taka mogła być udziałem każdego i nie pozostaje ona w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Z uwagi na powyższe okoliczności, sformułowany przez powoda w punkcie I petitum apelacji zarzut nie jest zasadny, ponieważ nie sposób wiązać wypadku z dnia 3 listopada 2014 r. z posiadaniem przez M. S. (2) gospodarstwa rolnego, a tym samym ochrona udzielana przez stronę pozwaną jako ubezpieczyciela rolnika w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Wobec nieuwzględnienia powództwa co do zasady, bezprzedmiotowy okazał się zarzut apelującego polegający na przyjęciu przyczynienia się powoda w całości do powstania szkody. Niemniej jednak, nawet gdyby uznać odpowiedzialność strony pozwanej, to niewątpliwie należałoby przyjąć przyczynienie się powoda do skutków przedmiotowego wypadku w bardzo dużym stopniu. Wchodząc po drabinie w sposób opisany w uzasadnieniu

zaskarżonego wyroku jedynie przy asekuracji małżonki, powód nie zachował podstawowych reguł ostrożności w przypadku tego rodzaju czynności. Ponadto zachowanie psa – które miało odwrócić uwagę żony powoda – z było z zdarzeniem mieszczącym się w granicach wysokiego prawdopodobieństwa, tym bardziej zachowanie powoda, który swoje bezpieczeństwo powierzył wyłącznie żonie uznać należy za skrajnie nieroztropne.

Na marginesie warto dodać, że Sąd pierwszej instancji pomimo prawidłowego rozstrzygnięcia błędnie wskazał, że strona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powoda również z tego powodu, że powstała ona ze względu na zawinienie powoda oraz jego żony. Podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela na gruncie powołanej na wstępie ustawy jest bowiem wina rolnika, a zawinienie M. S. (2) było niewątpliwe.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako niezasadną, o czym orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie strony pozwanej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zawarte w punkcie II zaskarżonego wyroku, ponieważ uznał, że w niniejszej sprawie wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, polegający na tym, że powód zasadnie mógł pozostawać w przekonaniu o słuszności wniesionego powództwa. Przepis, na podstawie którego powód upatrywał odpowiedzialności strony pozwanej ma charakter niezwykle ogólny i może być przedmiotem wątpliwości interpretacyjnych zwłaszcza przez osobę poszkodowaną, która, jak w niniejszej sprawie, doznała w wyniku przedmiotowego zdarzenia znacznych obrażeń.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego z tych samych względów, które legły u podstaw oddalenia zażalenia strony pozwanej na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania przed pierwszą instancją, ponieważ okoliczności wypadku, w tym jego wystąpienie na terenie gospodarstwa rolnego małżonki powoda przemawiały za uznaniem jako usprawiedliwione subiektywne przeświadczenie powoda o zasadności powództwa.

SSA Robert Jurga SSA Rafał Dzyr SSA Hanna Nowicka de Poraj